

BIBLIOTEKA
Szpitala im. Karola i Marii
Dla Dzieci
Nr. 238

O NIESTRAWNOŚCI

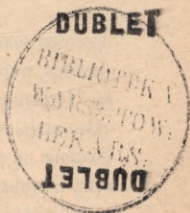
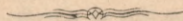
U NIEMOWLĄT

(DYSPEPSIA INFANTUM)

PRZEZ

Dra MACIEJA LEONA JAKUBOWSKIEGO

Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego.



W KRAKOWIE

W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Biblioteka Główna 1864.

MUM

Biblioteka Główna WUM



www.dlibra.wum.edu.pl

W pierwszych miesiącach życia niemowlęcego niestrawność (*dyspepsia*) ¹⁾ jest tak częstą przypadłością, iż prawie nie masz dziecięcia, któreby nie doznawało tego cierpienia. Jakkolwiek wydarzają się codzienne wypadki tego rodzaju, przecież za nadto mało są znane właściwe ich przyczyny i następnie leczenie błędną postępuje drogą.

Zastarzałe i bezzasadne teorye co do cierpień pojawiających się wśród rozwoju przewodu trawienia przechowały się nie tylko w ustach matek i niewiast zajmujących się pielęgnowaniem dzieci, ale znajdują jeszcze wielu zwolenników pomiędzy lekarzami. Zębowanie i robaki po dziś dzień jeszcze uważanemi bywają za główne czynniki wywołujące u niemowląt najrozmaitsze pojawy, począwszy od przypadków lekkiej niestrawności aż do gwałtownych drgawek.

Szczupłe odkrycia na polu anatomii patologicznej, obok braku stósownych zakładów specjalnych czyniły niepodobnym postęp pajądyatriki aż do ostatniego stulecia. Wszystkie dawniejsze opisy dotyczące się chorób dzieci, opierały się po większej części na spostrzeżeniach mniej dokładnych, gdyż poczynionych w domach prywatnych, gdzie lekarz zazwyczaj otrzymując niedokładne a czasami nawet fałszywe wyjaśnienia co do zachowywania się

¹⁾ δυσ — trudno — πεπτω — trawię.

chorego podczas jego nieobecności, musiał do błędnych przychodzić wniosków. W ostatniem dopiero stuleciu gdy powszechnie uznano potrzebę zakładów szczegółowych do leczenia chorób dzieci, pajdyatryka, obok innych gałęzi sztuki lekarskiej, z szybkością rozwijać się poczęła, otrząsając się z dawnych wątpliwych przypuszczeń i błędów. Literatura przed kilkudziesięciu laty uboga jeszcze w prace na polu pajdyatryki ²⁾ obfituje dzisiaj w rozliczne dzieła i w nowe wielkiej ceny spostrzeżenia poczynione przy łóżku chorych niemowląt.

Mając sposobność do kształcenia się w wielu wzorowych zakładach przy boku najznakomitszych mężów naszego stulecia, przekonałem się, iż pomiędzy dziećmi są nadzwyczaj upowszechnione choroby przewodu trawienia, a przyczynami ich są głównie błędy dyetetyczne.

Podjmując więc niniejszą pracę moją, za główne zadanie położyłem sobie odszukać i wyjaśnić przyczyny niestrawności, a na tej podstawie wskazać drogę do racjonalnego leczenia, gruntując zdania i wnioski moje na prawdach stwierdzonych badaniami fizyologicznymi i na wiernych spostrzeżeniach klinicznych.

²⁾ Pierwsze szczegółowe dzieło o chorobach dzieci wyszło w 16 stuleciu („*Hier. Mercurialis*“, *de morbis puerorum tractatus locupletissimi duobus libris descripti*. — Venet. 1583. 4. Basil, 1584) a następnie kilka tylko dzieł w 18 stuleciu.

WYKAZ

celniejszych dzieł i pism szczegółowych do
których odwołuję się najczęściej w niniejszej
rozprawie.

A. Dzieła całkowite.

- HENKE Dr. ADOLPH „Handbuch zur Erkenntniss
u. Heilung der Kinderkrankheiten“ (3te Aus-
gabe). Frankfurt am Main 1821.
- FRANK Dr. JOSEPH „Praxeos medicae universae prae-
cepta“. Lipsiae 1835. (partis tertiae volumen
primum, sectio secunda, Cap. XVIII „De dys-
pepsia“ pag. 334 — 368).
- MEISSNER Dr. FR. L. „Die Kinderkrankheiten“. (3te
Auflage). Leipzig 1844.
- BEDNAR Dr. ALOIS „Die Krankheiten der Neuge-
borenen und Säuglinge etc.“ Wien 1850 — 53.
- HENNIG Dr. C. „Lehrbuch der Krankheiten des
Kindes in verschiedenen Altersstufen“. 2te Auf-
lage. Leipzig 1859.
- WEST Dr. CH. „Pathologie u. Therapie der Kin-
derkrankheiten“. (Deutsch v. Dr. A. WEGNER).
3te Auflage. Berlin 1860.
- VOGEL Dr. ALFRED „Lehrbuch der Kinderkrankhei-
ten“. Erlangen 1860.

RILLIET et BARTHEZ „Traité clinique et pratique des maladies des enfants“. (Deuxième édition). Paris 1861.

BARRIÉR Dr. J. F. „Traité pratique des maladies de l'enfance, fondé sur de nombreuses observations cliniques“. (Troisième édition). Paris 1861.

BOUCHUT Dr. E. „Traité pratique des maladies des nouveau-nés etc.“ (Quatrième édition). Paris 1862.

B. Dietetyki.

MAYER Dr. FRANZ „Anleitung zu einer naturgemässen und verständigen Kindespflege etc.“ Wien 1849.

MAUTHNER Dr. L. W. „Kinder-Diätetik“. (3te Auflage). Wien 1857.

BEDNAR Dr. ALOIS „Kinder-Diätetik oder naturgemässe Pflege des Kindes in den ersten Lebensjahren“. Wien 1857.

AMMON Dr. F. A. „Die ersten Mutterpflichten und die erste Kindespflege“. (9te Auflage). Leipzig 1860.

BARILLIER Dr. E. „Traité pratique de l'Hygiène et des Maladies de l'enfance“. (Deuxième édition). Bordeaux 1860.

BOUCHUT Dr. E. „Hygiène de la première enfance etc.“ Paris 1862.

C. Rozprawy szczegółowe.

SCHULTZ Dr. C. H. „Uiber den Akt und die Verschiedenheit des Erbrechens und die Ursache des leichten Erbrechens der Kinder“. (in Ana-

- lekten über Kinderkrankheiten“. Stuttgart. (Iiter Band 6tes Heft 1835).
- VERNOIS et BECQUEREL „Composition chimique du lait“. (Annales d'hygiène publique et de médecine légale T. 49. 1853).
- RILLIET „Remarques sur la dyspepsie et l'apepsie“. (Journal des conaiss. méd. chir. 1 Decembre 1854).
- KLETZINSKY „Eine interessante Abhandlung über die Milch“. (Österr. Zeitschrift für praktische Heilkunde. 1858—1—8).
- LEWALD G. „Uibergang der Arzneimittel in die Milch“. (SCHMIDTS Jahrbücher 1858 4).
- TROMMER „Uiber die Prüfung der gewöhnlichen Kuhmilch auf Eiweiss“. (Deutsche Klinik. 1858 N. 42).
- PELIGOT „Memoire sur la composition chimique du lait d'anesse“. (Annales de chimie. 2. Serie. T. LXII pag. 432).
- POLITZER „Ideen zur Anbaung einer wissenschaftlichen Diätetik und physischen Erziehung des Kindes“. (Jahrbuch für Kinderheilkunde etc. Wien 1. Band 1858).
- SCHULLER „Die Behandlung der Diarrhöe bei Kindern, im ersten Lebensjahre“. (Jahrbuch für Kinderheilkunde etc. Wien I. Band 1858).
- SCHAUENSTEIN und SPAETH „Uiber den Uibergang medicamentöser Stoffe aus dem Kreislaufe der Säugenden in ihre Milch etc.“ (Jahrbuch für Kinderheilkunde etc. Wien II. Band 1859).

CUMMING „Uiber natürliche und künstliche Lactation“ (aus dem amerikanischen Journal v. Juli 1858 im SCHMIDT's Jahrbuche 1859).

LÖSCHNER „Uiber das Selbststillen der Mütter“ (Charitas Kalender des Franz Josef Kinderspitals in Prag 1860).

GIBB „Uiber das Vorkommen von Vibrionen in der Frauenmilch“. (Brit. medic. Journal. 1860. SCHMIDT's Jahrbücher 1861. 1.).

Pod nazwą niestrawności (*Dyspepsia*) rozumiem chwilowe zmiany w przebiegu sprawy trawienia, pochodzące z niewłaściwej diety. Podobnym cierpieniem nawiedzone być może najzdrowsze dziecię, lecz na ów czas znosząc przyczyny ustępują bezpowrotnie wszystkie pową, nie zostawiając po sobie najmniejszego śladu w tkaninach organicznych. Jeżeli zaś przyczyny usposabiające trwają przez czas dłuższy, niestrawność pociągnąć może za sobą cierpienia długotrwałe połączone ze zmianami w tkaninach przewodu trawienia. Już z tych słów widzieć się daje, że niestrawność sama przez się lekkiem jest cierpieniem (trafnie przez Francuzów „*embarras gastrique*“ nazwaném), zasługuje przecież na szczególniejszą uwagę z powodu następstw, jakie za sobą pociągnąć może.

Przypadki niestrawności pojawiają się również wśród przebiegu wielu chorób przeciągłych i ostrych, a wówczas odróżnić je należy od tych, które powstają pierwotnie przy niestósownej diecie. W pierwszym bowiem razie są one tylko przypadkiem jakiegoś cierpienia, w drugim zaś razie chorobą: odznaczającą się właściwemi sobie powąjami i usposabiającą, do cierpień następnych, o których w dalszym toku szczegółowo mówić będę.

Objawy.

Wymioty (*vomitus*), morzysko (*colica flatulenta*) lub rozwolnienie (*diarrhoea*) są pojawami niestrawności. Każdemu z nich towarzyszy: zmniejszenie apetytu, przypadki gorączkowe w małym stopniu, (podwyższenie ciepłoty ciała i tętno przyspieszone), a ostatecznie lekkie ogólne zdrażnienie nerwowe. Dla dokładniejszego zglębiania natury choroby roz- bierzmy każdy z wymienionych pojawów.

1) Wymioty (*vomitus*). Dziecię przy piersi zostające przy najlżejszém przepelnieniu żołądka wymiotuje z łatwością, bez oznak nieprzyjemnego uczucia lub jakiegjbądź innej dolegliwości. Stosun- ki te zmieniają się u dorosłych, gdzie przy zadra- żnieniu błony śluzowej żołądka, wymioty nie na- stępują z łatwością, lecz wśród objawów nudności, ekliwości, zanoszenia się, gwałtownych kurczów przepony i mięśni brzusznych. Przyczyna tych zmiennych pojawów spoczywa w postaci żołądka, któren u dzieci podobnym jest do żołądka zwierząt mięsożernych, u dorosłych zaś do żołądka zwierząt roślinożernych.

Żołądek dziecięcia położonym jest w jamie brzusznej nieco ukośnie. Wejście jego znajduje się po stronie lewej i więcej ku górze; odźwiernik zaś (*Pylorus*) po prawej i więcej ku dołowi. Obadwa te otwory są w znacznej od siebie odległości. Za gięcia żołądka stanowią krzywizny łagodnie luko- wato wygięte, a mianowicie zagięcie większe (*Cur-*

vatura major) krzywiznę wypukłą, a zagięcie mniejsze (*Curvatura minor*) wklęsłą. Gdy zaś obadwa zagięcia są łukami mniej więcej téjże samej średnicy, lecz z różnych wychodzą punktów, nadają przeto żołądkowi postać do półksiężyca podobną.

Inny obraz przedstawia żołądek dorosłego człowieka. Gardziel (*oesophagus*) nie uczepia się jak u dziecięcia po stronie lewej żołądka lecz więcej ku środkowi. Odźwiernik jest zbliżonym do wejścia żołądka i leży z nim na tym samym poziomie. Ostatecznie znaczne zachodzą różnice co do krzywizny pomiędzy zagięciem większym i mniejszym, tak że mierząc obwód żołądka, $\frac{4}{5}$ przypadają na zagięcie większe, a tylko $\frac{1}{5}$ część na mniejsze, podczas gdy u dziecięcia pierwsze $\frac{3}{5}$ a ostatnie $\frac{2}{5}$ części obwodu stanowi.

Przy takich różnicach co do postaci, różnym jest także odbywanie się ruchów robaczkowych, a mianowicie: u niemowląt, gdzie zagięcia żołądkowe nie stanowią znacznej krzywizny, części stałe i płynne w żołądku zostające poruszają się z łatwością wśród ruchów robaczkowych ku odźwiernikowi, a wśród ruchów przeciworkowych ku wejściu żołądkowemu. W pierwszym razie pokarmy w krótkim czasie przelewają się do kiszek cienkich, w ostatnim razie następują wymioty bez współdziałania mięśni brzusznych i przepony.

Znajomość tych stosunków anatomicznych i fizjologicznych, jest rzeczą koniecznie potrzebną celem dokładnego ocenienia ważności wymiotów u nie-

mowlą; kierując się bowiem jedynie według pojawów chorobowych i ich następstw, do błędnych nierzadko przyjsięby można wniosków. I tak wielu autorów twierdzi, że częste wymiotowanie pokarmów spożytych przez dzieci jest objawem małej wagi niezaslugującym wcale na wzgląd lekarza, wyjąwszy podówczas, jeżeli do niego przyłączają się inne, na zdrowie dziecięcia szkodliwie wpłynąć mogące pojawy. Również upowszechnioném jest mniemanie, że wymioty u dzieci są koniecznym niemal fizyologicznym objawem, a następnie że tylko te dzieci, które z łatwością i często wymiotują, rozwijają się zdrowo i są wolnemi od wszelkich cierpień żołądka i kiszek. ³⁾ Zdania tego rodzaju nie zdają się mnie w zupełności być prawdziwemi. Natura wprowadziła dziecię w żołądek tego rodzaju, iżby tenże w razie potrzeby mógł się pozbyć z łatwością zbytecznej ilości pokarmów, a tém samém uchronić

³⁾ Vide ALFREDUS VOGELS *Lehrbuch der Kinderkrankheiten*, 1860 str. 125. „*Sie brechen (die Kinder) übrigens nie sehr viel Milch heraus und gedeihen bei diesem Zustand vortrefflich, so, dass das alte Sprüchwort der Kinderfrauen „Speikinder, Gedeihkinder“ als wahr anerkannt werden muss*“.

Podobne mniemanie również wkorzenioném jest we Francyi, gdzie prawie we wszystkich dziełach traktujących o tym przedmiocie napotkać można zdanie, które obecnie między niewiastami weszło w krew i w przysłowie: E. BOUCHUT w dziełku swoim „*Hygiène de la première enfance*“, nie pochwała w zupełności tego mniemania, mówiąc (str. 330); „*Enfant vomissant est un enfant bien venant, — dit un proverbe, qu'il ne faut pas trop prendre à la lettre*“.

dziecię od cierpień następnych; wymiotowanie przecież choćby najłagodniejsze, uważać należy za pojav nieprawidłowy, mający według okoliczności większe lub mniejsze znaczenie. W tym celu zwracać uwagę należy na własności wydalonych płynów i na pojawy, wśród jakich wymioty następują. I tak:

Jeżeli niemowlę wymiotuje krótko po ssaniu i pokarm prawie niezmienny w znacznej ilości na raz jeden wyrzuca ustami i nosem: jest to dowodem, że dziecię ssało za wiele i że przepelniony żołądek pozbył się zbytnej ilości pokarmu. W tych razach dla uniknienia następstw szkodliwych dostateczną jest rzeczą nadal dziecięciu pierś podawać przez czas nieco krótszy.

Jeżeli zaś niemowlę pokarm oddaje po pewnym dopięro czasie w małych ilościach i często tenże oddziaływa kwaśno, jest do serwatki podobnym i zawiera w sobie kawałki ściętego séra, wówczas wymioty są objawem niestrawności, dając wskazówkę, że pokarm spożyty jest dla niemowlęcia niestósownym (*vulgo* „za ciężkim“). W takich więc razach chcąc złemu zaradzić, pokarm winien być zmienionym nie co do ilości, ale co do jakości.

Dziecię żywione sztucznie mlékami zwierząt domowych lub innymi pokarmami należącymi bądź to do państwa roślinnego, bądź zwierzęcego, dostaje skutkiem niestrawności daleko częściej rozwolnienia jak wymiotów. Ostatnie jeśli się pojawiają, są połączone z wielu przypadłościami, pokarmy bowiem sztuczne są zazwyczaj o wiele cięższymi

od mléka, skutkiem czego zagłębiają dno żołądka i przedwcześnie nadają mu tę postać, jaką u dorosłych napotykamy. —

Morzysko (*Colica flatulenta*). Pokarm przez dziecię spożyty dostawszy się do kiszek, może w tychże pozostawać przez czas dłuższy, skutkiem niedostatecznych ruchów robaczkowych i uleść rozkładowi fermentacyjnemu. Następstwem onegoż jest wywięzywanie się znacznej ilości gazów, które znowu dla braku odpowiednich ruchów robaczkowych, na zewnątrz wypartemi być nie mogą, lecz gromadząc się w kiszkiach, wzdymają je niekiedy do wysokiego stopnia. Pojaw ten niestrawności znany pod nazwą morzyska (*Colica flatulenta*) wydarza się najczęściej w pierwszych tygodniach po urodzeniu, u dzieci wątłej budowy, u których warstwy mięsne kiszek są bardzo cienkimi i za słabemi, aby niekiedy przy przepelnieniu ich wywołać odpowiednie ruchy robaczkowe.

W wypadkach tego rodzaju brzuch kulisto wydęty powiększając przestrzeń swą kosztem jamy klatki piersiowej, wypiera przeponę ku górze a na zewnątrz żebra szpądrowe. Skutkiem tego płuca ulegają ugnieceniu a oddychanie staje się trudnem i to w miarę znaczniejszego lub mniejszego wzdęcia kiszek. Odgłos wypukowy na całej przestrzeni brzucha jest jawno bębenkowym, wyjąwszy okolicę wątroby i śledziony.

Zjawiskom tym towarzyszy uczucie pełności, guńcenia i bólu, dzieci są bardzo niespokojne, krzy-

czą przeraźliwie, rzucają się prawie konwulsyjnie, zginają uda ku brzuchowi i znów je wyprężają. Wśród tych okoliczności nawet pierś macierzyńska dziecięcia ukoić niezdola, a wszystkie przypadłości ustępują dopiero po odejściu znacznej ilości wiatrów lub okwitego stolca. Ostatni jest zazwyczaj zielono zabarwionym, lub jeżeli jest żółtym, to tylko krótki czas na powietrzu zostając, nabiera barwy zielonawej.

Wzdęcie brzucha nawiedza dzieci najczęściej wśród nocy. Przyczyną tego zdaje się być ta okoliczność, iż nieroztropne matki, zazwyczaj wieczorem niemowlę przez czas dłuższy piersią nakarmiają, myśląc iż w ten sposób głód jego do rana zaspokoja, a same będą miały noc niezakłóconą. Dziecię tymczasem jeżeli nie zwymiotuje nadmiaru spożytego pokarmu, jest noc całą niespokojnym, ulegając w wyższym lub niższym stopniu przypadłościom wyżej wymienionym.

Z niniejszego opisu widzimy, że ze wszystkich pojawów niestrawności morzysko jest dla niemowlęcia przypadłością najuciążliwszą. Podobny stan trwając przez czas dłuższy, wywołać może skutkiem znacznego zdrażnienia nerwowego przypadki gorączkowe. Ciepłota ciała podnosi się znacznie, tętno staje się szybkim i pełnym. Dołączając do tych przypadłości oddech krótki i szybki, dziecię na pierwsze wejście przedstawia obraz ciężkiej niemocy, wszystkie przecież powawy znikają niezwłocz-

nie, wyczyściwszy kiszki zapomocą stósownych środków z wypełniających je płynów i gazów.

Biegunka (*Diarrhoea*). W stanie prawidłowym dziecię przy piersi zostające miewa dziennie dwa lub trzy wypróżnienia stolcowe, wydalając za każdą razą bez boleści, bez znacznej ilości wiatrów około 1½ do 2. unc. kału. Ten oddziaływa słabo kwaśno, jest co do zbitości gęstawo płynny, barwy pomarańczowo żółtj, woni nieco cuchnącej. Stosunki te zmieniają się w chorobach. (Na tém miejscu mówić tylko będę o tych zmianach wydalilin stolcowych, jakie niestrawność za sobą pociągnać może).

Wśród przyczyn uspasabiających, pokarmy przez dzieci spożyte dostając się z żołądka do kiszek cienkich, sprawić mogą silniejsze zadrażnienie błony śluzowej tychże i następnie okwitsze wydzielanie się płynów kiszkowych. W podobnych razach pojawiają się równocześnie częstsze ruchy robaczkowe, tak że płyny w kiszkach zawarte przebiegają szybko przez cały przewód trawienia. Wynikiem tych zmian nieprawidłowych jest biegunka, to jest: że wypróżnienia stolcowe stają się częstszemi, okwitszemi i obrzednio płynnemi; a to tém częstszemi, im szybszemi są ruchy robaczkowe kiszek, tém rzadszemi, im znaczniejszą jest wydzielina błony śluzowej, tém okwitszemi, im dziecię więcej spożyło pokarmu.

Przy biegunce pochodzącej z niestrawności, odchody stolcowe są z początku barwy jasno żółtj

(do jajecznicy podobne), oddziałują mocno kwaśno tak dalece, że nadmiar ulatniających się kwasów w powietrzu czuć się daje, a pośladki na działanie tego rodzaju stolców wystawione czerwienieją i z przyskórka się łuszczą.

Znamiona fizyczne stolców jeszcze bardziej zmieniają się w wyższym stopniu niestrawności. Zbitość ich i barwa stają się niejednostajnymi, to jest: w płynie wodnistym żółto zabarwionym znajdują się, obok białych krulek séra, zielone wpół przejrzyste płatki śluzu.

Ostatecznie stolec traci w zupełności swą barwę żółtą, a miejsce jój zastępuje zielona; tenże jest wodnistym, a części jego stałe składają się: z znacznej ilości wpół przejrzystego w galarete ściętego zielono zabarwionego śluzu i płatków nieprzetrawionego séra.

Jeżeli dziecię jest sztucznie żywione, lub obok piersi inne jeszcze dostaje pokarmy, naówczas w odchodach stolcowych znaleźć można niezmiennione cząstki chleba, jarzyn, włókien mięsnych i t. p.

Ten rodzaj rozwolnienia jest oznaką niestrawności trwającej już czas dłuższy, i bardzo rzadko przebiega bez sprawienia zmian patologicznych w tkaninach kiszek, bez wywołania następnego niezytu (*enterocattarrhus*) lub zapalenia kiszek (*enteritis*).

Wśród rozwolnienia z niestrawności wynikającego, gorączka jest bardzo mała; dziecię tylko jest nieco niespokojném, pierś chwyta nie z taką chci-

wością jak poprzednio, wypuszcza ją często z ust swoich i wyswany pokarm z trudnością polyka.

Przebieg i Wyniki.

Przebieg i wyniki niestrawności zawisły głównie od stosunków dyetetycznych, wśród jakich niemo- wle pozostaje, to jest czy takowe żywi się mlékem macierzyńskim, czy téż mlékem zwierząt domo- wych, lub jeszcze innemi dla młodego ustroju mniej stosownemi pokarmami.

U dzieci przy piersi zostających przebieg nie strawności jest zazwyczaj łagodnym i przy zastoso- waniu właściwych środków przemija w dniach kil- ku. Wymioty są pierwszym objawem a pokarm wyrzucony stósownie do czasu jak długo w żołąd- ku pozostawał, jest mniej lub więcej zmienionym.

Jeżeli przyczyny uspasabiające do niestrawności nie będą zniesionemi, to następnie pojawić się może rozwolnienie lub morzysko; pierwsze, jak to już wy- żej powiedziałem, skutkiem okwitych wydzielin błony śluzowej i przyspieszonych ruchów robaczko- wych, ostatnie skutkiem wywięzywania się w kisz- kach znacznej ilości gazów obok zmniejszonych ruchów robaczkowych. Dwa te pojawy wykluczają- ce się nawzajem występują zazwyczaj na przemian.

Odchody stolcowe (jak to już wyżej szczegóło- wo mówiłem) są z początku wodniste i żółte, nastę- pnie przybierają barwę zieloną, a ostatecznie przyjsć może do tego, że dziecię ze stolcem oddaje zupełnie pokarm nieprzetrawiony.

Przebieg wszystkich tych odcieni niestrawności nie da się co do czasu bliżej oznaczyć, gdyż na tenże wywierają wpływ nie tylko jakość i ilość pokarmów, ale jeszcze i inne rozliczne przyczyny uspasabiające, a o których niżej szczegółowo mówić będziemy. Niekiedy przypadki niestrawności przemijają w dniach kilku, inną razą znów trwają przez kilka miesięcy. W wielu znów razach dziecię odżywia się dobrze, lecz przy najmniejszych błędach dyetetycznych, a czasami nawet bez bliższych powodów doznaje przypadków niestrawności, które trwając tylko przez kilka godzin, ustępują i dziecię powraca do najlepszego zdrowia.

Mniej łagodnym jest przebieg u dzieci żywionych pokarmami sztucznymi, u których wymioty, wzdęcia i rozwolnienia na przemian i w krótkim po sobie następują czasie, tak iż cały ustrój cierpi na tém widocznie. Przypadłości te jeżeli ustępują, to tylko na czas krótki, a powracają zawsze w coraz wyższym stopniu. Jeżeli wśród takich okoliczności pierś macierzyńska niezastąpi niestósownego pokarmu, to w ówczas przyjść może do przeciągłego nieżytu kiszek (*Enterocatarrrhus*) lub do zapalenia tychże (*enteritis*). W ostatnim razie stolce następują bardzo często, lecz w małej ilości, są barwy ciemno żółtej (kasztanowatej) i cuchną niezmiernie. W odchodach tych pod drobnowidzem spostrzega się obok licznych kawałków przyblonka i gruczołków (*foliculi*) oderwanych od błony śluzowej kiszek, ciała krwi i ropy. W wypad-

kach tego rodzaju dzieci gorączkują, tracą łaknienie w zupełności, opadają z ciała i umierają skutkiem ogólnego wyniszczenia.

W czasie gorącej pory letniej niemowlęta żywione sztucznie i zostające pod ogólnie niekorzystnymi warunkami, na groźniejsze jeszcze następstwa niestrawności są wystawionemi, a mianowicie: wśród nieregularnie powtarzających się przypadków niestrawności, dziecię dostać może na raz jeden gwałtownych wymiotów i biegunki. Stolce wodniste, prawie bez zapachu, białe do ryżowej wody podobne, następują prawie co chwila, a spożyte pokarmy zupełnie niezmienione natychmiast przez ruchy wsteczne żołądka wyrzuconemi bywają. W tych przypadkach przedstawiają dzieci obraz wielkiego cierpienia. Oczy zapadają i tracą swój blask zwykły, twarz cała przybiera wejrzenie gasnące; ciepłota ciała opada nadzwyczaj, oddech jest spokojny lecz zimny, ręce i nogi zsiniałe i zimne, skóra jest bladą, suchą a ujęta w fałd czuć się daje chrząstkowato twardo (*sclerema cutis*). Wśród tych przypadków niemowlęta umierają w jednym lub kilku dniach. Stan ten chorobliwy we wszystkich prawie nowszych dziełach o chorobach dzieci traktujących opisywany jest pod nazwą *enteritis infantum cholericiformis*.

Na ostatku wspomnieć muszę, że dzieci żywione sztucznie, ulegając kilkakrotnie przypadkom niestrawności, nie rosną w siły; budowa ciała ich staje się wątłą, cera bladą, ciemniaczka zasklepiają się późno,

przebieg zębowania jest powolnym. Dzieci takie częstokroć już w pierwszych miesiącach życia ulegają krzywicy (*Rhachitis*), w późniejszym wieku są skłonni do zółz (*scrofulosis*) i gruźlicy (*tuberculosis*), które t^ęm prędzej się rozwijają, jeżeli zaród ich niemowlęta przyniosły ze sobą na świat dziedzicznie. Dzieci spłodzone z rodziców silnych i zdrowych, wzrastają niekiedy zdrowo obok pokarmów sztucznych, ale nigdy tak czerstwo i silnie jak te dzieci, które z krwi zdrowej spłodzone, przez cały pierwszy rok życia swojego pozostają przy piersi macierzyńskiej.

Przyczyny.

Źródła przypadków niestrawności szukać należy:

I. W niestósownym pokarmie.

II. W wpływach zewnętrznych i innych niekorzystnych warunkach, wśród których niemowlę pozostaje.

Zastanówmy się z osobna nad każdą z tych przyczyn.

I. Pokarmy jako przyczyny niestrawności.

1) Pokarm naturalny.

Przewód trawienia u noworodka spełnia czynności swe prawidłowo wtenczas, jeżeli do niego dostaje się pokarm przeznaczony mu od natury, jakim jest mléko macierzyńskie. To ostatnie równie jak i mléko wszystkich zwierząt ssących składa się z części organicznych i nieorganicznych, bądź w wodzie rozpuszczonych, bądź t^ęż nierozpuszczonych,

lecz zawieszonych w płynie w postaci małych kulek, które tylko pod drobnowidzem wysledzić się dają. W stanie rozpuszczonym jest cukier mléczny, sérník (*caseina*), i sole alkaliczne; w stanie zaś stałym masło, które w postaci małych kulek zawieszonym jest w powyższym płynie, nadając mu barwę białą w pół przezroczystą. Sérník tworzy z solami fosforowemi trójzasadowemi połączenia w wodzie rozpuszczalne; lecz za dodaniem jakiegobądź kwasu następuje wymiana chemiczna, skutkiem czego sérník tworzy w płynie osad biały. Nieorganiczne sole w mléku zawarte są teżsame co i we krwi, z tą tylko różnicą, że w mléku przeważają sole fosforanowe trójzasadowe.

Mléko niewieście już na pierwszy rzut oka odróżnia się od mléka zwierząt domowych; jest ono rzadszém i przejrzystém, smak jego jest o wiele słodszy. Przyczyna tych różnic jest odmienny stosunek wyżej wymienionych części składowych, t. j. że w mléku niewieścim zmniejszoną jest ilość masła i sérnika a powiększoną ilość cukru ⁴⁾).

⁴⁾ VERNONIS et BECQUEREL w Roczniku „*Annales d'hygiène publique et de médecine légale*“. Paris 1853 T. 49. pag. 257. opierając się na rozlicznych rozbiórach chemicznych przez nich poczynionych, podają następującą tablicę stosunku części składowych mléka niewieściego prawidłowego.

	W 1,000 częściach mléka znajdować się może		
	najmniej	najwięcej	średnio
Wody	822'30	999'98	889'08
Cukru	35'22	59'55	43'64
Kazeiny i części wyciągowych	19'32	70'92	39'24
Masła	6'66	56'42	26'66
Soli nieorganicznych	0'55	3'38	1'38

Z części składowych mleka najłatwiejszym do strawienia jest cukier, mniej strawném masło i sernik. Natura przeznaczając pierś macierzyńską do karmienia niemowlęcia, tak urządziła, iż w ciągu pierwszych miesięcy po porodzie pokarm zmienia stosunek swych części składowych, stając się odpowiednio do wieku dziecięcia pożywniejszym i strawniejszym ⁵⁾.

Z tego krótkiego opisu własności mleka niewieściego widzieć można, iż go zastąpić w zupełności żaden pokarm nie zdoła; i że tylko przy niem dziecię zdrowo rozwijać się może i być uchronioném od przypadków niestrawności i wielu innych następstw szkodliwych ⁶⁾.

Pierś macierzyńską w koniecznych wypadkach zastąpić może jedynie pierś innéj niewiasty, która z nią mniej więcej w równym czasie odbywała poród. Naówczas bowiem wnosić można, że pokarm niewiast obudwu co do stosunku części składowych zbliża się do siebie, a tém samém i zamiana pierśi nie wyrze szkodliwego wpływu na czynności trawienia dziecięcia. Noworodek przyłożony do pier-

⁵⁾ Zmiany jakim w przebiegu czasu podlegają części składowe pokarmu niewieściego podaje BOUCHUT w dziele swoim: „*Hygiène de la première enfance*“. Paris 1862 pag. 161. Vid: „*Nourrices saines*“ Influence de l'âge du lait sur la proportion de ses éléments, de 1. jour à 15 jours et de 1 à 24 mois.

⁶⁾ LÖSCHNER (Profesor). *Über das Selbststillen der Mütter* (Charitas - Kalender des Franz-Josef Kinderspitales in Prag 1860).

si niewiasty, która n. p. przed rokiem poród odbyła, ulega najczęściej przypadkom niestrawności, gdyż spożywa pokarm, którego jego młody żołądek dostatecznie przetrawić nie jest zdolnym. Odwrotnie znów dziecię liczące już kilka miesięcy przyłożone do piersi niewiasty w połogu będącej, zazwyczaj po wyssaniu siary (*Colostrum*) dostaje rozwolnienia. Wprawdzie później dziecię przyzwyczai się do młodego pokarmu, lecz przy tym zazwyczaj nie wzrasta zbyt czerstwo i silnie, gdyż spożywa stosunkowo za mało części stałych odpowiednich potrzebom szybko rozwijającego się ustroju.

Opierając się na powyższych zdaniach przychodzimy do wniosków, że dziecię przy piersi macierzyńskiej zostające o wiele mniej podpada przypadkom niestrawności jak dziecię przez mamkę karmione; w ostatnim razie niestrawność, tém częściej się pojawia, im większe zachodzą różnice pomiędzy wiekiem dziecięcia a czasem porodu karmiącej niewiasty.

Przecież niemowlę czyto zostające przy piersi macierzyńskiej, czy też przy piersi innej żywicielki posiadającej pokarm zdrowy, dla niego odpowiedni, nie jest bezwarunkowo wolném od przypadków niestrawności. Raz bowiem wydarzyć się może, że dziecię otrzymuje pokarm w niestósownej ilości, inną razą tenże z jakichbądź przyczyn nieprawidłowym uledz może zmianom.

Co do pierwszego. Pokarm może być dobrym i pod każdym względem narządowi trawienia odpowiednim, dziecię jednak ssie pierś w ciągu dnia albo zbyt często albo zbyt rzadko; za wiele albo za mało ⁷⁾).

Podobne uchybienia przepisom dyetyki wydzarzają się bardzo często i pochodzą bądźto z nieświadomości matek, bądź z ich zbyt troskliwości; bądź nareszcie z konieczności, jak n. p. u niewiast ubogich, które będąc zmuszonymi do pracy dziecię przez dzień cały opuszczają, podając mu tylko do nasycenia przepelnione pokarmem piersi dwa lub trzy razy dziennie. Uchybienia podobne co do czasu karmienia pociągają zwykle za sobą przypadki niestrawności i to nie tylko z przyczyny, że dziecię nie jednakową ilość pokarmu na raz jeden spożywa, lub że żołądek tegoż przez czas dłuższy zupełnie jest próżnym; lecz również i dla tego że mléko zmienia się co do gęstości a tém samém i co do stosunku swych części składowych w miarę tego przez jak długi czas pozostaje w piersi ⁸⁾).

⁷⁾ „*Lactis superflua et tantum non coacta infusione matres pueros suos nimis alendo, saepe necant, et dum lactant, mactant. Sicuti enim omnis nimia repletio, ut panis adultis, sic lactis recens natis pessima est*“ (ETTMÜLLER).

⁸⁾ Mléko zostające przez czas dłuższy w piersiach staje się wodnistém. („*Le lait est d'autant plus séreux qu'on met plus d'intervalle entre deux traites consecutives*“ BOUCHUT, *Hygiène. pag. 162*). W tym względzie zgadzają się wszyscy autorowie którzy podejmowali szczegółowe badania tak mléka niewieściego jak i wielu

Co do drugiego (t. j. co do zmian jakim pokarm ulegać może). Dziecię dostaje pierś macierzyńską w należytej mierze codziennie w pewnym oznaczonym czasie. Trawienie i wszystkie czynności żywotne przez czas pewien odbywają się jak najlepiej, lecz naraz jeden dziecię podlega przypadkom niestrawności. Naówczas wykluczając wpływy zewnętrzne i inne przyczyny uspasabiające, które podobne zmiany w ustroju niemowlęcia wywołać są zdolne; takowych szukać należy w zmianach pokarmu co do stosunku jego części składowych, a co się wydarza:

A) Przy błędach dyetetycznych i niestósownym żywieniu się matki.

B) Podczas chorób téjże.

C) Wśród zażywania środków lekarskich.

D) Podczas podwyższonej czynności przyrządów płciowych.

E) Wśród najrozmaitszych bliżej oznaczyć się nie dających okoliczności, a które wpływ wywierają na stan moralny karmiącej niewiasty.

zwierząt domowych. Tylko DEYEUX i PARMENTIER robiąc doświadczenia z mlékem krów, do odwrotnych doszli wyników i opierając się na tych twierdzą: że mléko im dłuższy czas u krów w wymionach pozostaje, tém w mniejszej wydziela się ilości, i zawiera w sobie stosunkowo, większą ilość masła. („*Le lait d'une vache est moins abondant et plus riche en beurre quand on ne le tire qu'une fois en vingt-quatre heures*“ . l. c.)

A. Zmiany pokarmu wywołane przez błędy dyetyczne i niestósowne żywienie się matki.

Mléko zwierząt domowych zmienia się co do stosunku swych części składowych wedle pokarmów jakie spożywają. PÉLIGOT ⁹⁾, BOUSSINGAUT i LEBEL ¹⁰⁾ podają wykazy tabelaryczne, przy jakich pokarmach w mléku zwiększa lub zmniejsza się ilość masła i kazeiny ¹¹⁾.

SIMON, DOYÈRE, VERNOIS i BECQUEREL, podejmowali podobnie badania z mlékiem niewieściem i wszyscy zgadzają się na to, że takowe zmienia się co do stosunku swych części składowych w miarę ilości i jakości spożytych pokarmów. Niewiasty ubogie, których pokarm stanowią po większej części płody państwa roślinnego zawierające w sobie mało części pożywnych, mają zazwyczaj pokarm okwity lecz rzadki, to jest ubogi w masło i kazeinę. Odwrotnie zaś u niewiast żywiących się potrawami mięsnymi wytwarza się pokarm gęsty i tłusty. W obudwu razach tenże nie jest dobrym; w pierwszym bowiem razie niemowlę dla dostatecznego nasycenia się spożyć musi znaczną ilość

⁹⁾ *Memoire sur la composition chimique de lait d'ânesse (Annales de chimie 2e Serie T. LXII p. 432).*

¹⁰⁾ *De l'influence de la nourriture des vaches sur la quantité et la constitution chimique du lait.*

¹¹⁾ Według spostrzeżeń PELIGOTA (*l. c.*) mléko krów jest najbogatszym w masło i kazeinę, jeżeli się paszą burakami, a o wiele uboższym jeśli się mu daje marchew za strawę.

pokarmu, w drugim zaś razie mléko gęste i tłuste trudném jest do strawienia. Najlepszy pokarm dla dziecięcia wyrabia się w piersiach niewiast zdrowych, żywiących się częścią potrawami mięsnymi a częścią roślinnymi, biorących swój posiłek w należytej mierze w pewnym oznaczonym czasie, unikając przytém wszelkich pokarmów i napojów podbudzających lub trudnych do strawienia.

B. Zmiany pokarmu podczas chorób matki.

Niezaprzeczoną jest rzeczą, że wydzielanie się pokarmu znacznym ulega zmianom podczas przebiegu chorób. DONNÉ (w roku 1837) najpierwszy robił szczegółowe poszukiwania drobnowidzowe z mlékiem kobiet nawiedzonych przez choroby. W późniejszym czasie (w roku 1857) VERNONIS i BECQUEREL w Paryżu więcej szczegółowe w tym kierunku poczynili spostrzeżenia rozbierając pokarm niewiast karmiących w czasie przebiegu chorób przewlekłych i ostrych ¹²⁾. Z poszukiwań swych do następnych przyszli wyników: że w czasie przebiegu chorób ostrych ilość pokarmu zmniejsza się widocznie; tenże staje się gęstym i okwitym w swe części składowe zsiadłe, z których masło, sernik i sole nieorganiczne są pomnożonemi a nieco zmniejszoną jest ilość cukru. Jeżeli przypadki gorączkowe są bardzo silnemi, wydzielanie się pokarmu ustaje w zupełności.

¹²⁾ W. i B. *l. c.* poszukiwania swe robili na pokarmie 46 niewiast, z których 19 nawiedzonych było chorobami ostremi, a 27 chorobami przewlekłemi.

W czasie przebiegu chorób długotrwałych pokarm najrozmaitszym uledek może zmianom. Najczęściej ilość jego bardzo jest szczupłą, a z części składowych, kazeina znajduje się w stosunku zmniejszonym, ilość masła, cukru i soli nieorganicznych jest zwiększoną.

Wyniki te badań chemicznych służą tylko do wyjaśnienia i poparcia prawdziwości od najdawniejszych czasów znanych już pojawów, to jest: że podczas choroby matki, dziecię pokarmu téjże dobrze nie znosi i ulega często przypadkom niestrawności lub innym cierpieniom.

C. Wpływ leków na zmianę pokarmu ¹³⁾.

Podobnie jak potrawy mogą i leki zażyte dostawszy się do pokarmu zmienić jego własności. Od najdawniejszych czasów zrobiono to spostrzeżenie, że pewne rośliny dawane zwierzętom jako pokarm, niektórych z swych własności mléku udzielają, zmieniając bądźto jego barwę, bądź smak, nadając mu zapachu sobie właściwego i t. p.

Į tak n. p. marzanna barwierska (*Rubia tinctorum*) sprawia, że mléko nabiera barwy czerwonawej, piołun (*Hb. absinthii*) daje mu smak gorzki,

¹³⁾ SCHAUENSTEIN und SPAETH: *Uiber den Uibergang medicamentöser Stoffe aus dem Kreislaufe der Säugenden in ihre Milch etc. (Jahrbuch für Kinder-Heilkunde II. Band. Wien 1859).*

G. LEWALD. *Uibergang der Arzneimittel in die Milch. (SCHMIDTS Jahrbücher 1858. 4).*

kminek (*Semen carvi*), anyżek (*Semen anisi*) zapachu sobie właściwego i t. d.

W nowszych czasach odkryto w pokarmie niewiast sole nienależące do jego części składowych, jak n. p. Siarkan chiny, Sole żelazowe, połączenia jodu, rtęci i t. p., lecz które przez niewiasty jako leki zażyte dostały się do niego. Na zasadzie tych własności w dawniejszych czasach zadawano leki nie dziecięciu lecz jego żywicielce, sądząc iż w ten sposób przerobione leki łagodniej działają na wątły ustrój dziecięcia. Dzisiaj sposób ten leczenia po większej części poszedł w zapomnienie, a znajomość zmian jakie sprawiają leki w pokarmie, służy jedynie za wskazówkę, aby karmiącej niewieście w czasie jej niemocy niezadawać takich środków, któreby wpłynąć mogły na znaczną zmianę pokarmu co do jego własności fizycznych lub chemicznych, a następnie wywołać u dziecięcia jakiegokolwiek bądź przypadłości.

D. Wpływ czynności płciowych na zmiany pokarmu.

Na tém miejscu wspomnieć muszę o czyszczeniach miesięcznych, spółkowaniu i ciąży u niewiast karmiących.

α) Od najdawniejszych czasów ogólném było mniemanie, że pokarm niewiasty podczas czyszczeń miesięcznych niezdrowym jest dla dziecięcia. W dzisiejszych czasach wielu lekarzy innego jest zdania, twierdząc iż gdy takowe pojawiają się u kobiet silnych i zdrowych, bardzo mało wpływają

na zmianę pokarmu, a tém mniej na stan zdrowia dziecięcia.

Z pomiędzy 89 niewiast, które VERNOIS i BECQUEREL obserwowali w czasie karmienia, u 10 wstawiły się przedwcześnie czyszczenia miesięczne, a z pomiędzy tych tylko od trzech dostali pokarm do rozbioru chemicznego. Opierając się na tak małej tylko liczbie doświadczeń, autorowie ci twierdzą, że podczas czyszczeń miesięcznych ilość pokarmu zmniejsza się widocznie; tenże zawiera w sobie dużo masła i sernika, w małej zaś ilości cukier i sole nieorganiczne. W ogólności więc twierdzić można, że w podobnych razach pokarm jest gęstszym, tłuszczejszym i dla dziecięcia mniej strawnym: zmiany przecież jego są tak mało znaczącymi, że przypadki niestrawności wywołać mogą tylko u dzieci bardzo młodych lub u takich, gdzie pojedyncze części przewodu trawienia nie w najlepszej znajdują się doli. W podobnych przeto razach chcąc uniknąć następstw szkodliwych podczas czyszczeń miesięcznych matki, dziecięciu dawać należy małą tylko ilość pokarmu, a obok tego nieco wody osłodzonej cukrem.

Ze spostrzeżeń tychże autorów wynika, że u wielu kobiet silnie zbudowanych i krwistych, czyszczenia miesięczne pojawiają się już w czwartym lub piątym miesiącu po porodzie, u największej zaś liczby niewiast w dziewiątym lub dziesiątym miesiącu.

Gdy zaś w ogólności największa liczba dzieci przy piersi pozostaje do dwunastego a nawet i do czternastego miesiąca życia; z tąd wynika, że z tych prawie wszystkie w ostatnich miesiącach dostają pierś macierzyńską podczas czyszczeń miesięcznych, a przecież u nich nie tak często z tego względu pojawiają się przypadki niestrawności.

β) Co do spółkowania upowszechnioném jest mniemanie, że kobiety poddające się temuż w czasie karmienia, wielką dziecięciu wyrządzają krzywdę. Na ówczas bowiem czy to przez wpływ nerwowy, czyli téż skutkiem większego napływu krwi ku miednicy i częściom płciowym, pokarm znacznym ulegać musi zmianom i dla dziecięcia stać się może szkodliwym. Zaiste niezaprzeczoną jest rzeczą, że piersi zostają w ścisłym związku fizyologicznym z narządem płciowym, i że następnie spółkowanie wpływ wywierać musi na wydzielanie się pokarmu; lecz jakim tenże zmianom ulega i czy rzeczywiście staje się szkodliwym dla dziecięcia wśród podobnych okoliczności, na to stanowczo nie da się odpowiedzieć ¹⁴⁾.

¹⁴⁾ „*Verheiratheten Ammen ist der Beischlaf nicht unbedingt zu untersagen, denn die Erfahrung hat gezeigt, dass ältere Aerzte in dieser Hinsicht zu streng gewesen sind, und dass stillenden Müttern der mässige Genuss der Geschlechtsliebe, so wenig wie den Kindern geschadet hat.*“ (ADOLPH HENKE *Handbuch der Kinderkrankheiten, dritte Ausgabe 1821. pag. 93*).

γ) Jeżeli niewiasta karmiąca dziecię zajdzie w ciążę, naówczas pokarm znacznym ulega zmianom.

Tenże początkowo w mniejszej wydziela się ilości, staje się gęstszy, okwitszy w masło, dla dziecięcia mniej zdrowy. W późniejszych miesiącach ciąży wydzielanie jego w zupełności ustaje. Wydarza się przecież często, że niewiasty brzemiennie, zdrowe i silnie zbudowane, karmią swe dzieci do drugiej połowy ciąży, bez szkodliwego wpływu na zdrowie oseska; co więcej znanemi są wypadki, że niewiasty brzemiennie karmiące, dopięro w czasie bólów porodowych dzieci swe od piersi odłączyły ¹⁵⁾. Jeżeli w podobnych razach dzieci nie podpadają chorobom, to przecież zaprzeczyć nie można, ażeby podobne okoliczności nie wywierały szkodliwego wpływu na zdrowie matki.

¹⁵⁾ Vid. BOUCHUT. *Hygiène* str. 168. „*Il y a cependant des exemples, mais ils sont bien rares, de femmes enceintes qui ont continué d'allaiter leur enfant jusqu' au terme d' une seconde grossesse, et je dirai même jusqu' a leur accouchement, comme je l' ai vu à l' Hôtel-Dieu, et cela sans que le nourisson ait paru souffrir de cette déplorable pratique.*“

Journal für Kinderkrankheiten 1855. Heft 5 und 6. Str. 405. „VAN SWIETEN hat Frauen gesehen die bis zu Ende ihrer Schwangerschaft gute und reichliche Milch in den Brüsten hatten, und doch gesunde und kräftige Kinder gebaren. Einen solchen Fall theilte HORTELOUP (1852) mit: Eine Frau wurde entbunden und hörte nicht eher auf, ihrem letzten Kinde die Brust zu geben, als bis die Niederkunft erfolgt war.“

E. Wpływ uczuć moralnych na zmiany pokarmu.

Niemasz w ogólności pomiędzy niewiastami więcej upowszechnionego mniemania, jak to: że wzruszenia umysłowe, jakimi są: gniew, przestrah, wielka radość, zmartwienia i t. d. pokarmowi nadają własności, które nadzwyczaj szkodliwie oddziałują na ustrój dziecięcia. W wielu nawet nowszych dziełach natrafiamy na opisy, iż dziecię przyłożone do piersi macierzyńskiej podczas jęj wzruszenia podpada gwałtownym przypadkom niestrawności, częstokroć dostaje drgawek a niekiedy nawet nagłęj uledz może śmierci. BECQUEREL i VERNOS podejmowali szczegółowy rozbiór chemiczny pokarmu czerpanego z piersi niewiasty miotanej najgwałtowniejszém wstrząśnięciem umysłowém po stracie jedynego jęj dziecięcia ¹⁶⁾, i znaleźli, iż tenże w znacznej bardzo wydzielal się ilości, był wodnistym, ubogim we wszystkie części składowe zsiadłe a szczególniej w masło. Ze spostrzeżenia tego wnosić możemy, że zdrażnienie układu nerwowego znaczny wpływ wywiera na wydzielanie się pokarmu, czynność bowiem gruczołów mlęcznych (podobnie jak gruczołków łzowych) wzmaga się pod wpływem podobnych

¹⁶⁾ W 1,000 częściach znajdowało się:

Wody	908·99
Cukru	34·92
Kazeiny	50·00
Masła	5·14
Soli nieorganicznych	1·01

okoliczności, a niekiedy do wysokiego dochodzi stopnia.

Prosta zmiana stosunku części składowych pokarmu i znaczne rozcieńczenie tegoż wpłynąć może szkodliwie na czynności przewodu trawienia niemowlęcia, trudno jest przecież przypuścić, ażeby takowa wywoływać mogła tak szkodliwe następstwa, o jakich wyżej wspomniałem. W podobnych razach przyczyn chorobowych szukać należy w zmianach organicznych ustroju, w wpływach zewnętrznych, i t. d., i t. d. a nie w chwilowém uniesieniu matki.

Z powyższego szczegółowego opisu widzimy, iż wśród wielu okoliczności pokarm uledz może znacznym zmianom, które szczególnie wywierają wpływ szkodliwy na ustrój nowonarodzonego dziecięcia. W późniejszym wieku (począwszy już od 3go miesiąca życia) chwilowe zmiany pokarmu nie wywierają tak znacznego wpływu na silniejszy już jego ustrój. Wtenczas znaczniejsze tylko błędy dyetetyczne zdołają wywołać przypadki niestrawności. W dalszych miesiącach życia niestrawność pojawia się bardzo często u dzieci w czasie odłączania, które w wielu razach jest albo zawczesne, lub nienależycie i nieumiejętnie przeprowadzaném. Według zdania wielu autorów do 6go miesiąca życia nie należy dziecięciu podawać innego pokarmu, jedno pierś macierzyńską. W owym dopiero czasie stopniowo przyzwyczajając je należy do pokarmów roślinnych i zwierzęcych, które początkowo tylko w stanie płynnym podawanemi być winny.

TROUSSEAU twierdzi, że jeżeli matka jest zdrową i silnie zbudowaną a wszystkie okoliczności sprzyjającymi, nie należy dziecięcia w zupełności od piersi odstawiać pierwój, aż mu się wyklują zęby psie (*dentes canini s. angulares*), co następuje około 18go miesiąca życia ¹⁷⁾.

2. Pokarmy sztuczne.

Pod pokarmami sztucznymi czyli nienaturalnymi rozumiem wszystkie te, które spożywa dziecię w zastępstwie mléka macierzyńskiego. Nie tu jest miejsce abym szczegółowo wyliczał wszystkie pokarmy sztuczne, rozbierał ich własności, wyszczególniał zbawienne lub szkodliwe wpływy na ustrój dziecięcia. Powiem tylko w ogólności, że nie masz ani w państwie zwierzęcem ani roślinném żadnego pokarmu, któryby niemowlęciu pierś macierzyńską w zupełności zastąpić zdołał. Tysięczne przykłady stwierdzają to zdanie; gdyż z niemowląt żywionych pokarmami sztucznymi część większa ulega cierpieniom przewodu trawienia, rozwija się powoli i niedostatecznie. Objawy te stają się tém wybitniejszymi, im w młodszym wieku dziecię odstawioném jest do piersi macierzyńskiej. Noworodki dostając pokarmów nienaturalnych, natychmiast po urodzeniu prawie bez wyjątku podlegają przypa-

¹⁷⁾ *Clinique medicale de l' Hôtel-Dieu de Paris par A. TROUSSEAU T. II. 1862 pag. 455. - „De l' allaitement, de la première dentition des enfants et du sevrage.“*

dom niestrawności i wielka część z pomiędzy nich ginie skutkiem ogólnego wyniszczenia. Prędzej dochowują się dzieci takie, które przynajmniej 2 lub 3 miesiące przy piersi zostawały.

Z pokarmów sztucznych niemowlę najłatwiej trawi takie, które co do swych części składowych najwięcej zbliżają się do mleka niewieściego. W konieczności przeto najlepszym surrogatem, jest mleko zwierząt domowych (a w szczególności mleko ośle lub krowie) ¹⁸⁾, które stosownie przyrządzone częściowo pokarm naturalny zastąpić może.

(W doborze mleka przeznaczonego za pokarm dla niemowlęcia oględnym być należy, starając się o ile możności, aby takowe pochodziło od krów żywionych świeżą strawą lub dobrém sianem. Z najnowszych spostrzeżeń poczynionych przez KLETZINSKIEGO ¹⁹⁾ okazało się, że mleko pochodzące od krów żywionych wywarami jest dla dzieci bardzo szkodliwém, gdyż zawiera w sobie wielką ilość soli nieorganicznych i białka).

Mleko powinno być zawsze świeże i posiadać barwę sobie właściwą ²⁰⁾.

¹⁸⁾ W. CUMMING: *Ueber natürliche u. künstliche Lactation* (SCHMIDT *Jahrbuch* 1859 2).

¹⁹⁾ KLETZINSKY: *Eine interessante Abhandlung über die Milch* (*osterr. Zeitschrift f. pract. Heilk.* 1858.—1—8).

²⁰⁾ KLETZINSKY (*l. c.*) twierdzi że w mleku stojącym przez czas dłuższy rodzą się wymoczki. Z tych jeden nazwany przez autora *Vibrio cyanogenus* nadaje mleku barwy niebieskiej; a drugi, *Vibrio xanthogenus* barwy żółtej.

Mléko krowie czyste i świeże dla noworodka przyrządzać należy w sposób następujący:

α) Do pewnej części tegoż, dodać należy równą cząstkę wody i nieco cukru mlécznego; przeto mléko staje się co do stosunku części składowych podobniejszym do pokarmu niewieściego.

β) Tak rozcieńczone i osłodzone mléko ogrzać należy do wysokości ciepłoty ciała (28° — 30° R.) wstawiając go do naczynia napelnionego wodą posiadającą ten stopień ciepłoty. Ogrzewanie mléka wprost przy ogniu lub nad lampką wysokową nie odpowiada tak dobrze celowi.

γ) Pokarm sztuczny podawać należy w stósownie przyrządzoném naczyniu, któreby dziecię zapomocą ssania powolnie i jednostajnie wypróżniało; przykrém bowiem i trudném jest dla noworodka pié z łyżeczki lub garnuszka.

δ) Z postępem wieku dziecięcia coraz mniejszą ilość wody do mléka dodawać należy ²¹⁾; doświadczenie bowiem uczy że niemowlęta żywione sztucznie już w 4 a najdalej w 5 miesiącu życia trawią dobrze szczére mléko krowie bez żadnych domieszek.

Podobne przyrządzanie mléka znaném jest ogólnie, z tą jedynie różnicą, że niewiasty zamiast szczéréj wody, po większej części do mléka kro-

²¹⁾ W. CUMMING (*l. c.*) podaje tabellę, w jakim stosunku mléko krowie łączyé należy stopniowo z wodą i cukrem, ażeby mięszanina była odpowiednią wiekowi dziecięcia.

wiego dolewają odwaru anyżu, kminku, lub innych środków zawierających w sobie olejki lotne, twierdząc iż w ten sposób pokarm sztuczny staje się strawniejszym i chroni dziecię od wielu szkodliwych przypadłości. Zaiste niezaprzeczoną jest rzeczą, że środki zawierające w sobie olejki lotne posiadają własność pobudzania ruchów robaczkowych kiszek, wypróżniając je z gromadzących się gazów i płynów. Własności przecież téj nadużywać nie należy, dając dziecięciu w pokarmie ustawicznie środki, których ustrój jego wcale nie wymaga. Żywiąc dziecię pokarmami sztucznymi, należy wiernie naśladować naturę, a nie starać się ją poprawiać dając dziecięciu środki przeciwko przypadłościom, które dopiero nastąpić mogą. Rozumniej przeto jest do mléka dodawać szczerą wodę, a dopiero naówezas uciekać się do odwarów zawierających w sobie olejki lotne, jeżeli dziecię dostaje przypadków niestrawności, morzyska, kolek i t. p.).

Mniej stósownemi dla ustroju niemowlęcia są pokarmy zwierzęce i roślinne, które tylko w konieczności noworodkowi podawać należy; z tych zaś na pierwszeństwo zasługują pokarmy zwierzęce stósownie przyrządzone.

(Na podstawie rozbiorów chemicznych zrobionych przez MOLESCHOTTA z mięsem zwierząt ssących, LIEBIG podaje przepis do przyrządzania polewki mięsnej bardzo pożywnéj i lekko strawnéj, która w razie potrzeby służyć może za pokarm dla dziecięcia odstawionego od piersi.

Do jednego funta mięsa wołowego chudego i posiekanego w drobne kawałki, dodaje się równą część wody i nieco soli kuchennej. Rozczyn niniejszy wystawić należy na półgodzinne działanie ognia mieszając ustawicznie, a następnie precedzić go przez kawał dość gęstego płótna. Na cedzidle pozostanie włóknik, ścięte białko i znaczna ilość tłuszczu, w płynie zaś (*vulgo* w rosole czyli poléwce) są rozpuszczonemi najpożywniejsze cząstki mięsa, jakoto: Kreatyna, Kreatynina, kwas mlékowy i Inozynowy, a obok nich mała ilość soli nieorganicznych w wodzie rozpuszczalnych (chlerek sodu, chlerek potasu i fosforany trójzasadowe).

II. Wpływy zewnętrzne jako przyczyny niestrawności.

Dzieci uboższych rodziców o wiele częściej podlegają przypadkom niestrawności, niż niemowlęta zostające wśród ogólnie korzystnych warunków. Pojawianie się bowiem tychże przypadłości nie zawisło jedynie od pokarmów (które mogą być najlepszymi), lecz także od stosunków zewnętrznych, od pielęgnowania i postępowania z dziećciem. Odzież, powietrze, którem ono oddycha, miejsce na którem pozostaje i t. p. okoliczności, znaczny wpływ wywierają na stan zdrowia jego. U niemowląt wszystkie czynności żywotne odbywają się prędzej niż u dorosłych, a następnie szybszą jest wymiana wszystkich pierwiastków. Dziecię spożywa stosunkowo w dwójnasób kwasorodu niż człowiek dorosły; jeśli więc chcemy jego potrzebom w tym

względnie zadosyć uczynić, powinno zostawać ono na miejscu okwitującym w czyste i zdrowe powietrze. Dziecię zostające w mieszkaniu ciasnym wśród wielu osób, gdzie powietrze jest zanieczyszczonym i w kwasoród ubogim, traci początkowo chęć do jedzenia i blednieje, następnie ulega często powtarzającym się przypadkom niestrawności, które powolnie nadwątłając ustrój jego, przyczyniają się do rozwoju najrozmaitszych chorób długotrwałych.

Chcąc się przekonać jak wielki wpływ wywiera powietrze na zdrowie dziecięcia (a w szczególności na jego trawienie), dostateczną jest rzeczą zwrócić uwagę na domy podrzutek i inne tym podobne zakłady publiczne. Wszak w tych nie zbywa niemowlętom na zdrowym pokarmie i odpowiedniej pieczy (gdyż prawie każde z nich przez własną karmioną jest matką), a przecież pomiędzy niemi przypadki niestrawności pojawiają się bardzo często. Przyczyna tychże polega jedynie na zepsutym powietrzu, które przy nagromadzeniu w jednym zamkniętym miejscu wielkiej liczby dzieci, nie może być dostatecznie odświeżanym.

Równie jak powietrze tak i światło jest dla ustroju niemowlęcego niezbędnym żywiołem. Mieszkania ciemne i niskie są zazwyczaj wilgotnemi i zgubny wpływ wywierają na wątły ustrój niemowlęcia ²²).

²²) *Kinder-Diätetik* v. ALOIS BEDNAR (pag. 4) „Die Einwirkung der Sonnenstrahlen ist den Kindern nicht weniger als den Pflanzen nöthig; diejenigen Kinder,

Ostatecznie wspomnieć muszę, że nagłe zmiany ciepłoty, powietrze wilgotne i zimne, na ustrój niemowlęcy daleko więcej oddziaływa niż na ustrój dorosłego człowieka. W kraju naszym najbardziej panują rozwolnienia pomiędzy niemowlętami z początkiem wiosny i wśród jesieni, gdyż w owych porach roku czas jest wilgotnym i zmiennym.

(Dla uzupełnienia wypada mi na tém miejscu wspomnieć o przyczynach usposabiających).

Ilekróć dzieci zostając wśród najkorzystniejszych warunków, dostające w należytej mierze odpowiedni sobie pokarm, otoczone wszelkiém staraniem i pieczą, nie wystawiane na żadne szkodliwe wpływy; podlegają przecież częstym przypadkom niestrawności. Wówczas to wykluczwszy wszystkie wyżej wymienione przyczyny, takowych szukać należy w samym ustroju i nieprawidłowych zmianach tegoż; czyli inaczej mówiąc, że tą razą przypadki niestrawności są tylko pojawem jakiegoś ogólnego cierpienia dziecięcia.

Z chorób przeciągłych do niestrawności usposabiających, na czele stoi choroba angielska (*Rhachitis*). W czasie istnienia téjże, niemowlęta przy najmniejszych i mało znacznych błędach dyetety-

welche sie nicht geniessen, bekommen ein bleiches Aussehen, schlaffe, magere Muskeln, haben nicht die Kraft und Lebhaftigkeit ihres Alters.

Ou le soleil n'entre pas, le medecin entre souvent, etc. BOUCHUT-(Hygiène).

cznych podlegają przypadkom niestrawności. Nieco wyżej pisząc o przebiegu namieniłem: iż u dzieci niestósownie żywionych a tém samém ulegających kilkakrotnie przypadkom niestrawności, rozwija się choroba angielska; tu zaś utrzymuję, że choroba angielska usposabia do niestrawności. Rzecz tak się ma w istocie; tysiączne bowiem przykłady stwierdzają, że u dzieci zdrowych i silnych, przy braku stósownego pokarmu a następnie ciągle powtarzających się przypadkach niestrawności, rozwija się powoli choroba angielska; odwrotnie znów dzieci spółdzone z rodziców słabowitych, które zaród niniejszej choroby na świat ze sobą przyniosły, są nadzwyczaj skłonnemi do cierpień przewodu trawienia. Spostrzeżenia pod względem tym poczynione na dzieciach nauczyły nas dalej: że dzieci od choroby angielskiej nawiedzone, jeżeli obok tego odstawionemi są od piersi macierzyńskiej i sztucznie żywionemi, z bardzo małym wyjątkiem wymierają.

Teżsame przecież dzieci zostając wśród korzystnych warunków początkowo wprawdzie ulegają przypadkom niestrawności, wzrastają powolnie a cerra ich jest bladą; po pewnym przecież czasie nabierają ciała i rozwijają się dość silnie.

Znajomość tych stosunków jest rzeczą koniecznie potrzebną celem systematycznego i racjonalnego leczenia. Ileżkroć w czasie przypadków niestrawności, lekarze twierdzą, iż przyczyny tychże leżą w pokarmie, zabraniają matkom karmić własne swe dzieci, zmieniają mamki co chwilę;

podczas gdy niemowlę w piersi pierwszej swęj żywicielki najlepszy dla siebie znajduje pokarm, gdyż cierpienie jego nie wymagało zmiany tegoż, lecz leczenia choroby angielskiej. Takiem jest zdanie moje.

Ostatecznie wspomnieć jeszcze muszę, o ile pierwsze zębowanie wpływając może na wywołanie przypadków niestrawności.

Zębowanie (podobnie jak u niewiast czyszczenia miesięczne, ciąża, poród i lata klimakteryczne) jest pojawem fizyologicznym, powtarzającym się u każdego dziecięcia w pewnym oznaczonym czasie i w pewnym oznaczonym porządku. Przypadłości towarzyszące rozwojowi i wykluwaniu się zębów, nie są tak groźnemi, jak to dawnemi twierdzono czasy, i jak to po części jeszcze do dzisiaj utrzymują niektórzy autorowie.

Zaprzeczyć przecież niemożna, że podczas tegoż wielka liczba dzieci poprzednio zupełnie zdrowych traci apetyt i dostaje rozwolnienia, a wszystkie te przypadłości znikają z wykluciem się zębów ²³).

²³) Vid. BOUCHUT: *traité pratique des maladies des nouveau-nés etc.* pag. 440. „*L'influence de l'évolution dentaire sur les maladies du tube digestif est parfaitement bien établie; elle est démontrée par de nombreuses observations. Il y a des enfants qui éprouvent constamment de la diarrhée à l'époque de la sortie de chacune de leurs dents. Le rapport entre ces deux phénomènes repose donc sur une base inébranlable*“.

„*L'irritation d'entrailles qui est le résultat du travail de la dentition est souvent fort légère; elle du-*

W podobnych przecież wypadkach badając przyczyny niestrawności, również uwagę zwracać należy na pokarmy, które dziecię spożywa; wiadomą bowiem jest rzeczą, iż podczas wykluwania się ząbków, matki najczęściej dzieci od piersi odstawiają, która to czynność nieumiejętnie i niestósownie przeprowadzona, naraża również niemowlęta na wyżej wymienione przypadłości.

Leczenie.

Z powyższego szczegółowego opisu widzimy, iż błędy dyetetyczne stanowią główne przyczyny niestrawności, i że usunięcie tychże jest częstokroć dostatecznym do zniesienia niemocy ²⁴).

W podobnych wypadkach najsamprzód dowiedzieć się należy, czyli dziecię zostaje przy piersi, czyli też jest żywionem sztucznie.

W pierwszym razie bliższych zasiągnąć należy objaśnień co do stanu zdrowia i zachowywania się

re a peine quelques jours et cesse pour se reproduire plus tard en pareille occasion. Elle ne parait pas être liée à une altération de l'intestin, car, elle n'est point en général accompagnée par la fièvre; sa terminaison est presque toujours favorable". etc.

²⁴) „Cura pro diversa dyspepsiae indole et stomachi conditione variat. Generatim minus pharmacis quam regimini diaetetico insistendum.“ (JOSEPH FRANK, *Partis tertiae, Volumen primum, Sectio secunda, pag. 353*).

„Erbrechen, Flatulenz und Kolik, werden nicht selten ohne alle Arzneimittel durch Veränderung der Diaet gehoben.“ (ADOLPH HENKE, *I. Band 1821 pag. 244*).

karmiącej niewiasty, a następnie dokładnie zbadać jej pokarm co do ilości i jakości.

Jeżeli z szczegółowego badania okaże się, że przyczyny sprawiające zmiany pokarmu nie dadzą się w zupełności usunąć, lub że zniesienie ich dłuższego potrzebuje czasu, naówczas starać się należy o inną żywicielkę, posiadającą pokarm dla dziecięcia strawniejszy i odpowiedniejszy. (Nie tu jest miejsce ażebym szczegółowo opisywał jakie zalety posiadać winna dobra mamka, stanowi to bowiem osobny obszerny rozdział dyetetyki dziecięcej).

Jeżeli dziecię żywione sztucznie nawiedzonym jest od przypadków niestrawności, lekarz dokładnie wywiedzieć się powinien: jakich pokarmów ono używa, a stosując się do zasad ogólnych wyżej podanych (w rozdziale „o przyczynach“), wybierać takie, które najwięcej zbliżają się do pokarmu naturalnego.

Nie zawsze przecież są wystarczającymi środki dyetetyczne do zniesienia przypadków niestrawności, częstokroć uciekać się musimy do środków leczniczych, a te są symptomatycznymi.

W opisie moim podałem, iż niestrawność objawia się przez wymioty (*vomitus*), morzysko (*colica flatulenta*), lub rozwolnienie (*diarrhoea*); któremu więc z niniejszych pojawów niemowlę przeważnie podlega, usuwać go należy zapomocą stósownych środków.

Zastanówmy się z osobna nad leczeniem każdej z wymienionych przypadłości.

A. Leczenie wymiotów wywołanych przez niestrawność.

Jak często wymioty pojawiają się u niemowląt przy piersi zostających, o tém szczegółowo mówiłem, rozbierając ważność i znaczenie tegoż pojawu.

Celem stósownego leczenia przekonać się należy, czyli zwymiotowany pokarm oddziaływa alkalicznie czyli téż kwaśno. W pierwszym razie wymioty następują najwięcej podówezas, gdy dziecię na raz jeden za wiele spożyło pokarmu. Regularne podawanie piersi w mniejszej ilości jak poprzednio, dziecię uwolnić może od téj przypadłości. Gdy to nie pomaga, podawać należy środki gorzkie (*amara*) ²⁵⁾, po których zazwyczaj wzmagają się apetyt, a trawienie prawidłową postępuje drogą. W wypadkach gdzie te środki nie pomagają, i dziecię spożyty pokarm zupełnie nieprzetrawiony oddaje, z dobrym skutkiem używanymi bywają kwasy mineralne ²⁶⁾.

Jeżeli wymioty następują w niejaki dopióro czas po jedzeniu, naówezas wyrzucony pokarm jest zmienionym i to tém więcéj, im dłuższy czas pozostaje

²⁵⁾ W szpitalu dzieci w Wiedniu w podobnych razach używanymi bywają środki gorzkie wonne, jak n. p.

Rp. Tinct. Cascariillae gutt. viginti (10—20).

Sacchari lactis dr. duas.

M. f. pulvis D. in pyxide.

S. Co 2 godziny zadawać (w mléku) tyle, ile zająć można na koniec noża. (MAYER).

²⁶⁾ *Rp. Elix. acid. Halleri gutt. quatuor (4—8).*

Aquae commun. unc. duas.

Syrup. simpl. dr. duas.

M. S. Co 2 godziny po łyżeczce zadawać. (LÖSCHNER).

stawał w żołądku. Tenże oddziaływa kwaśno, składa się z płynu surowiczego w pół przezroczystego i z kawalków ściętego séra. Wymioty tego rodzaju świadczą, iż pokarm niniejszy dla dziecięcia jest za ciężki i podlega kiśnieniu pozostając w żołądku przez czas dłuższy. Przy wymiotach tego rodzaju z dobrym skutkiem używanymi bywają środki alkaliczne, z których najwięcej upowszechnionym jest dwuwęglan sodowy (*natrum bicarbonicum*) gr. 1 pro Dos. co dwie godziny, lub magnezya palona co dwie godziny tyle, ile zająć można na koniec noża. Lekarze francuzcy zachwalają w podobnych razach wodę wapienną ²⁷⁾).

Jeżeli leczenie tego rodzaju systematycznie przez dni kilka prowadzone okazuje się bezskuteczném, naówczas wpłynąć należy na poprawę pokarmu, lub gdy to jest rzeczą niepodobną, postarać się należy dla dziecięcia o inną żywicielkę.

B. Leczenie morzysku wywołanego przez niestrawność.

W wypadkach tego rodzaju jest zadaniem lekarza pomnożyć ruchy robaczkowe, i w ten sposób wypróżnić kiszki z nagromadzonych w nich gazów i płynów. Cel ten osiągnięty być może mechanicznie, lub zadając wewnątrznie leki odpowiednie.

a) Środki mechaniczne. W wielu razach ugniatanie i nacieranie brzucha jest dostatecznym

²⁷⁾ Rp. *Aquae calcis unc. 2.*

Sacch. lactis dr. 2.

M. S. Co 2 godziny po łyżeczce zadawać. (BOUCHUT).

środkiem do pobudzenia ruchów robaczkowych i wypróżnienia kiszek. Postępowanie to jest ogólnie znane niewiastom pielęgnującym dzieci, które po większej części nie mając wielkiego zaufania do samego ugniatania brzucha, tenże nacierają flanelą ogrzaną i nasyconą dymem bursztynu lub innym środkiem woniejącym. Zewnętrzne używanie środków lotnych wcale nie, lub tylko bardzo mało przyczynia się do pomnożenia ruchów robaczkowych kiszek, i ten sam cel osiągnięty bywa, nacierając brzuch dziecięcia przez minut kilka ciepłą ręką lub suchą nieco ogrzaną flanelą.

Jeżeli odęcie jest znaczne, tak iż kiszki objętością swoją wypierają sąsiednie narządzie, i obok znacznego prężenia ścian brzusznych są przyczyną ciężkiego oddechu i wielu innych dolegliwości, dobrą jest rzeczą dla prędszego usunięcia gazów przed ugniataniem brzucha, wprowadzić przez otwór stolcowy rurkę elastyczną tak wysoko, aby ominęła wszystkie zdziergacze rzyci, a tém samém zniosła działalność tychże. Podobne postępowanie jest nadzwyczaj skuteczném uwalniając dzieci w krótkim czasie od dręczącego ich cierpienia.

b) Środki wewnętrzne. Tu jedynie na uwagę zasługują wszystkie środki wonne (*aetherea oleosa*), gdyż te posiadają własność pobudzania ruchów robaczkowych. Z pomiędzy nich w tym celu szczególnie używanymi bywają: kwiat rumianku zwyczajnego (*flor. chamomillae*), kwiat bzowy (*flores*

sambuci), kwiat lipowy (*flores tiliae*), kwiat pomarańczowy (*flores aurantii*) i inne.

Wszystkie te środki dawać można wewnątrznie jako napary, lub ich olejki lotne z cukrem jako proszki ²⁸⁾.

Napary domowe z ziół wonnych sprawiają również skutek zbawienny zadawane podczas morzy-ska w enemach (1—2 unc. płynu wystarcza na enemę dla dziecięcia).

C. Leczenie rozwolnienia.

U dzieci karmionych mléką macierzyńską rozwolnienie pochodzące z niestrawności przemija zwykle w kilku dniach bez pomocy środków leczniczych. Uporczywszym jest przebieg tegoż u dzieci żywionych sztucznie, u których rozwolnienie chwilowo zaniedbane, w krótkim czasie wywołuje przeciągły niezbyt kiszek lub zapalenie tychże. W podobnych razach najskuteczniejszym lekiem jest zmiana pokarmu sztucznego na pokarm naturalny.

Gdy to atoli po większej części jest rzeczą niepodobną, ograniczyć się należy do zastosowania odpowiednio przyrządzonych pokarmów sztucznych, a mianowicie :

Mléka krowiego przeznaczonego za pokarm dla dziecięcia nie należy więcéj rozcieńczać wodą, lecz cienkim odwarem salepu, ryżu lub jęczmienia.

²⁸⁾ *Rp. Olei aether. chamomillae gutt. quatuor (4—8).*

Sacchari lactis drachmam.

M. f. pulvis. D. in pyxide.

S. Co godzina zadawać tyle, ile zająć można na koniec noża. (MAYER.)

RILLIET i BARTHEZ w podobnych razach dają dzieciom za pokarm mléko mészane z rosolem (w stosunku na 2 części mléka 1 część rosolu) a za napój odwar salepu, jęczmienia lub ryżu ²⁹⁾. Jestli rozwolnienie bardzo okwite, naówczas mléko na pewien czas w zupełności odstawić należy, a miejsce jego zastąpić polówką mięsną w sposób zwyczajny przyrządzoną, lub według przepisu LIBIGA (zobacz wyżej) dając mu obok tego za napój odwary osłaniające.

Ze środków leczniczych zasługują głównie na uwagę środki pochłaniające, a obok nich środki gorzkie (*amara*), gorzko ściągające i odurzające (*narcotica*), (ostatnie oględnie i w bardzo małych dawkach).

Środki te dawać można pojedynczo lub w połączeniach, a to według szczegółowych wskazań, a mianowicie:

Jeżeli stolce są wodniste i następują bardzo często po sobie, dawać należy środki pochłaniające z małą ilością środków odurzających.

²⁹⁾ *Si l'enfant est nourri au biberon, et que la diarrhée ne diminue pas au bout de quelques jours, il faut lui donner une nourrice, mais cela n'est pas toujours possible; alors il faut parer à la difficulté au moyen d'un mélange de lait et de bouillon de veaux dans la proportion de deux tiers de lait pour un tiers de bouillon. Pour les enfants aînés, nous préférons le mélange avec du bouillon de poulet. (RILLIET et BARTHEZ, T. I. pag. 722. Ed. X.)*

Rp. Pulv. Doveri granum.

Pulv. Ocul. cancr.

Sacchari lactis

utriusque semi drachmam.

M. D. S. Co dwie godziny dawać tyle, ile zając można na koniec noża.

Jeżeli stolce okwite mieszczą w sobie nieprzetrawione kawalki pokarmów, dawać należy obok środków pochłaniających środki gorzko ściągające, n. p.

Rp. Tinct. ratanhiae gutt. decem (gut. 10—20).

(Tinct. opii simpl. guttam).

Pulv. lapid. cancr.

Sacchari lactis

utriusque semi drachmam.

M. D. in pyxide.

S. Co dwie godziny dawać tyle, ile zając można na koniec noża.

Jeżeli stolce są zielono zabarwione, naówczas bardzo dobry skutek sprawia korzeń rabarbarowy w małych dawkach.

Rp. Pulv. rad. rhei chin. grana duo

Sacchari lactis scrup. duos.

M. f. Pulvis, Divid. in dos. aequ. sex.

D. S. Co dwie godziny zadawać w kleiku po jednym proszku.



Biblioteka Główna WUM

KS.1355



210000001355

SZPITAL IM. KAROLA I MARJI



B 238

